

Sygn. akt I ACa 1205/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Maria Kus-Trybek <i>SSA Barbara Górczanowska</i>
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) nr (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z/s w K.

przeciwko E. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 27 czerwca 2012 r. sygn. akt IX GC 327/11

oddala apelację i zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn.akt I ACa 1205/12

UZASADNIENIE

Powód - (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. - domagał się zasądzenia od pozwanej E. Z., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...)E. Z. z siedzibą w K., kwoty 120.010,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania, tytułem należności za paliwa dostarczone w ramach umowy sprzedaży nr (...), uznanej przez pozwaną w pismach z 28 kwietnia 2009 roku; 8 czerwca 2009 roku; 22 lipca 2009 roku; 21 marca 2011 roku.

W zarzutach do wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym pozwana podniosła zarzut przedawnienia zaprzeczając, by uznała roszczenie. Ponadto zarzuciła, że paliwo, które powódka dostarczała było złej jakości i powodowało liczne awarie układów paliwowych w parku maszynowym pozwanej, co zmuszało pozwaną do częstej wymiany filtrów paliwa. W piśmie złożonym w terminie dla złożenia zarzutów, pozwana podniosła, że w

związku z kosztami poniesionymi na naprawę układów paliwowych poniosła szkodę w kwocie 48.844,71 zł, jednak na rozprawie oświadczyła, że nie zgłasza zarzutu potrącenia a jedynie wskazuje, że między stronami istnieje spór, co do jakości paliwa i okoliczności z tym podawane mają wykazać, że nie doszło do uznania powództwa.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IX Gospodarczy utrzymał nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Krakowie w postępowaniu nakazowym z dnia 26 kwietnia 2011 r. w całości w mocy.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 14.12. 2005 roku strony zawarły umowę nr (...), która dotyczyła świadczenia usług sprzedaży paliw przez powoda na rzecz pozwanej. Pozwana odbierała regularnie paliwo a powód wystawiał dla niej zbiorcze faktury VAT co 10 dni, według dowodów wydania kredytowego. Według ustaleń Sądu powód wykonał swoje zobowiązanie wobec pozwanej w sposób należyty, a pozwana nie zgłaszała mu żadnych reklamacji ani zastrzeżeń, z wyjątkiem przypadku, kiedy to w piśmie z dnia 23 listopada 2007 roku zwróciła się do powoda o zweryfikowanie dostawców paliwa bo dochodzi do częstej wymiany filtrów paliwa ze względu na jego złą jakość. Zarzut ten podnosiła też w piśmie z dnia 12 lutego 2008 roku. W żadnym jednak przypadku nie powoływała się na poniesiona z tego tytułu szkodę. Nie skorzystała też z prawa do wypowiedzenia umowy według 10 umowy i nadal zaopatrywała się w paliwo powoda.

Sąd podał, że pozwana nie uregulowała wobec powoda swoich zobowiązań do zapłaty, wyłączając jedynie dokonane w dniach 5 oraz 16 lutego 2009 roku wpłaty w łącznej wysokości 9.480,70 zł (odpowiednio - w dniu 5 lutego 2009 roku - wpłata kwota 4.480,70 zł i w dniu 16 lutego 2009 roku – wpłata kwoty 5.000 zł), które - zgodnie z art. 451 § 3 k.c. - zostały zaliczone przez powoda na poczet najdawniej wymagalnej należności, tj. faktury VAT nr (...) z dnia 30 września 2008 roku na kwotę 20.762,50 zł. Tym samym zobowiązanie pozwanej z tej faktury uległo zmniejszeniu do kwoty 11.281,80 zł. Powód kierował do pozwanej kilkakrotnie wezwania do zapłaty, a pismem z dnia 28 kwietnia 2009 roku nr (...) pozwana zwróciła się do powoda z wnioskiem o „dobrowolną zapłatę bez konieczności występowania na drogę postępowania sądowego” tłumacząc się zanotowaną w ubiegłym roku stratą finansową. Według Sądu pierwszej instancji, tym samym pozwana po raz pierwszy uznała całość dotychczasowych zobowiązań, wynikających z wystawionych do dnia 28 kwietnia 2009 roku faktur VAT. Pomimo zadeklarowanego zobowiązania do przesłania harmonogramu dobrowolnych spłat, pozwana nic nie zaproponowała, przesłała jedynie pismo z dnia 22 lipca 2009 roku, po raz kolejny uznając dług oraz wnosząc o przesłanie salda rozliczeń. W związku z powyższym powód wezwał pozwaną do zapłaty i przesłała jej saldo rozliczeń na dzień 30 czerwca 2009 roku. Saldo zadłużenia pozwanej na ten dzień wyniosło kwotę 119.110,41 zł. W odpowiedzi na to pismo, pozwana skierowała do powódki pismo z dnia 22 lipca 2009 roku, wnosząc o kolejną zwłokę w dochodzeniu roszczeń. Pomimo to, jak również pomimo kolejnych kierowanych do pozwanej wezwań do zapłaty, pozwana uporczywie uchyla się od uregulowania zaległych należności. Ostatecznie w piśmie z dnia 21 marca 2011 roku oświadczyła, że roszczenie uległo przedawnieniu.

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Okręgowy do stwierdzenia, że roszczenie powoda jest zasadne. Pozwana przyjęła określony znanymi jej fakturami towar i nie zwróciła go. Nigdy nie zgłaszała aby dokonać korekt faktur. Zdaniem Sądu twierdzenie pozwanej, że nie uznawała roszczenia powoda, nie zasługuje na uwzględnienie w świetle treści jej pisma z dnia 28 kwietnia 2009 roku, w którym zwróciła się do powódki z wnioskiem o dobrowolną zapłatę bez konieczności występowania na drogę postępowania sądowego i oświadczyła, że dotyczy faktur, które są przedmiotem pozwu ale faktycznie jej zapłata dotyczyć powinna kwoty około 20- 30 tysięcy złotych, a nadto oświadczyła, że chciała poznać dokładną wartość zobowiązania „ale na ten moment takiej wiedzy nie posiada”. Zachowanie pozwanej przed wytoczeniem powództwa Sąd ocenił jako tzw. „niewłaściwe” uznanie długu. Ten rodzaj uznania długu różni go istotnie od uznania właściwego, które ma charakter czynności prawnej związanej ze złożeniem oświadczenia woli zmierzającego do wywołania skutków prawnych. Celem uznania właściwego jest ustalenie lub stabilizacja istniejącej między stronami sytuacji prawnej. Stąd w doktrynie wyrażane były poglądy o możliwości zaliczenia uznania właściwego długu do kategorii umów ustalających. Uznanie niewłaściwe długu jest zaś aktem wiedzy dłużnika. Według poglądów części autorów uznanie niewłaściwe w rzeczywistości stanowi przyznanie prawa. Taki charakter uznania niewłaściwego zaaprobował też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 7 grudnia 1957 r. (OSP i KA 1958, póż. 194} stwierdzając między innymi, że „uznanie niewłaściwe nie jest czynnością prawną, a jedynie przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaratywnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje

i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypełnienia”. Sąd miał na uwadze także uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 30 grudnia 1964 r. (OSNCP z 1965 r. póź. 90), odnośnie kwestii charakteru prawnego uznania roszczenia w jego postaci tzw. właściwej i niewłaściwej. SN stwierdził, iż „właściwe uznanie roszczenia” stanowi czynność prawną, której treścią jest ustalenie zakresu istniejącego długu, podczas gdy tzw. „uznanie niewłaściwe” jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów, dla skuteczności którego nie jest wymagana żadna szczególna forma i które może być także dorozumiane, np. na skutek częściowego wykonania zobowiązania, prośby dłużnika o odroczenie terminu płatności lub też jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie - prośby o nie występowanie na drogę sądową; czy prośby aby poczekać na potwierdzenie salda bo pracownik jest na urlopie. Oświadczenie takie nie jest wprawdzie oświadczeniem woli w technicznym tego słowa znaczeniu, a więc nie jest czynnością prawną w rozumieniu art. 56 k.c. W rzeczywistości oświadczenie takie jest bowiem aktem woli, lecz w znaczeniu potocznym - poprzez złożenie takiego oświadczenia dłużnik nie dąży przez to do zmiany istnienia stosunku prawnego, lecz zmierza do stwierdzenia wobec wierzyciela, że jego należność istnieje i jest wymagalna (art. 60 k.c.) i w związku z tym rodzi ono skutki materialnoprawne uznania wierzytelności. Okoliczność, że dłużnik nie miał woli uznania roszczenia jest obojętna, jak również jest rzeczą obojętną, czy zdawał sobie sprawę z tych skutków, gdyż następują one niezależnie od woli stwierdzającego. To je właśnie różni od oświadczenia woli sensu stricto.

Przytaczając powyższe stanowisko, Sąd pierwszej instancji uznał za nie budzące wątpliwości, że pozwana zarówno co do zasady jak i co do wysokości akceptowała istniejącą wierzytelność powoda, a jedynie z sobie znanych przyczyn opóźnia jej zapłatę. Osoba uznająca dług nie traci możliwości przeprowadzenia dowodu, iż uznany dług w rzeczywistości nie istnieje, zatem pozwana miała prawo wykazywania w postępowaniu sądowym, że uznane przez nią zobowiązanie nie istnieje bądź też, że istnieje, lecz w mniejszej kwocie, jednakże dowody na tę okoliczność Sąd nie uznał za wystarczające.

Sąd Okręgowy wskazał, że skutkiem niewłaściwego uznania długu jest także przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.p.c.). Skutek ten nie jest uzależniony od uznania długu w określonej wysokości. Wynika to między innymi z faktu, że uznanie niewłaściwe długu nie dotyczy faktów zewnętrznych, obiektywnych, lecz stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie. Przy uznaniu niewłaściwym wystarcza, aby dłużnik uznał dług co do zasady (tak między innymi J. Ignatowicz, System prawa cywilnego, t. I, Wrocław 1985 s. 836). Uznanie niewłaściwe może więc dotyczyć także roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Taka konstrukcja uznania długu, przy ocenie skuteczności przerwania biegu przedawnienia przez uznanie długu, jest usprawiedliwiona względami ochrony dobrej wiary wierzyciela. Powinien mieć on bowiem świadomość, czy sposób zachowania dłużnika nakazuje wystąpienie z żądaniem na drogę sądową, dla uniknięcia skutków ewentualnego przedawnienia roszczenia. Przy ocenie, czy nastąpiło uznanie niewłaściwe długu należy zatem stwierdzić, czy zachowanie dłużnika miało takie cechy, że rozsądnie oceniający sytuację wierzyciel mógł oczekiwać dobrowolnego świadczenia (M. Pyziak-Szafnicka, Uznanie długu, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1995, s. 110). Uznanie niewłaściwe długu może nastąpić zatem także w sposób dorozumiany. W piśmie z dnia 28 kwietnia 2009 roku pozwana sama oświadczyła że dobrowolnie ureguluje zaległości, bez konieczności występowania na drogę sądową. Ponadto pozwana dokonała w dniach 5 oraz 16 lutego 2009 roku wpłaty w łącznej wysokości 9.480,70 zł, które, zgodnie z art. 451 § 3 k.c., zostały zaliczone na poczet najdawniej wymagalnej faktury VAT nr (...) z dnia 30 września 2008 roku na kwotę 20.762,50 zł. Dokonując spłaty pozwana jednocześnie uznała swój dług wobec powódki, wynikający z tej faktury VAT. Sąd wskazał także, iż powód przesłał pozwanej saldo rozliczeń na dzień 30 czerwca 2009 roku, wynoszące kwotę 119.110,41 zł. W odpowiedzi na to pismo pozwana skierowała do powoda pismo z dnia 22 lipca 2009 roku wnosząc o kolejną zwłokę w dochodzeniu roszczeń. Zachowanie pozwanej upoważniało powoda do przyjęcia przynajmniej niewłaściwego uznania długu przez pozwaną. Nie mogło zatem nastąpić przedawnienie roszczenia strony powodowej niezależnie od faktu, czy roszczenie to podlegało dwu czy trzyletniemu, terminowi przedawnienia.

Sąd pierwszej instancji wskazał wreszcie, że w żadnym z pism, w których pozwana przyznawała istnienie zobowiązania, nie zarzucała złej jakości paliwa. Faktem jest, że znacznie wcześniej, jeszcze w dniu 23 listopada 2007 roku pozwana zwracała się do powoda o zweryfikowanie dostawców paliwa i wnioski ten ponowiła w piśmie z dnia 12 lutego 2008 roku, jednakże nie podnosiła, że ponosi z tego tytułu szkodę. Ponadto pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia,

a swojej szkody, którą określiła na kwotę 48.844,71 zł nie wykazała, w szczególności nie wykazała nienależytego wykonania umowy. Świadkowie D., R. N., M. R., P. Z. co prawda zeznawali, że psuły się filtry paliwa i według nich ze względu na złą jakość paliwa, jednakże zdaniem Sądu nie przesądza to o odpowiedzialności powoda. Świadkowie wskazywali na pojedyncze przypadki, a nadto, nie wiadomo czy przypadki psucia się filtrów paliwa były spowodowane złą jakością paliwa. Równie dobrze przyczyną mogła być zła obsługa maszyn czy inne okoliczności, jak chociażby zanieczyszczone karnistry czy zbiorniki paliwa z których pośrednio tankowano paliwo. Świadek D. zeznał o jednym przypadku, że po zatankowaniu paliwa u powódki samochód zgasł i trzeba było wymieniać filtry paliwa; działo się też tak często z koparkami, ale miało to miejsce w 2007, 2008 roku. Nie wie jednak czy ktoś dokonywał analizy paliwa. J. S. zeznał, że tylko raz na przestrzeni kilku lat pozwana po zatankowaniu paliwa miał problem z wywrotką. Zeznał, że pracownicy pozwanej pobierali paliwo do zbiorczego kontenera. Kolejny świadek, pracownik pozwanej M. R. zeznał, że pracownicy zgłaszali złą jakość paliwa, nie potrafił jej jednak sam ocenić, a żadnych ekspertyz nie dokonywano. Inny świadek R. N. (2) zeznał również, że filtry paliwa się zapychały ale dalej w to nie wnikał. Faktycznie wygląd takiego filtra po jego demontażu świadczył o jakimś zanieczyszczeniu paliwa. Oceniając wymienione zeznania świadków Sąd Okręgowy stwierdził, że nie pozwalają one przy swojej ogólnikowości na ustalenie, że paliwo było faktycznie przyczyną szkody, którą podnosi pozwana. Sąd podkreślił, że pozwana generalnie nawet nie odmówiła powodowi, do chwili wytoczenia sprawy, zapłaty jakiegokolwiek faktury z powołaniem się na złą jakość paliwa i skutki jego zatankowania. Za mało prawdopodobne Sąd uznał, aby przy tak długiej współpracy pozwana, z wyjątkiem jednorazowego zastrzeżenia, nie podjęła nawet próby, żeby zweryfikować jakość paliwa. Generalnie sąd uznał, że pozwana nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy faktem zakupu paliwa u powoda a kosztami ponoszonymi na zakup filtrów czy innych części do maszyn budowlanych i samochodów, który mógł równie dobrze wynikać z ich normalnego zużycia. Reasumując Sąd uznał, że pomniejszenie należności powoda o wskazywaną przez pozwaną kwotę i to tytułem odszkodowania jest bezzasadne. Stwierdził, że praktycznie zarzut ten należy rozpatrywać w kontekście powództwa wzajemnego, a takie jest w przedmiotowym postępowaniu niedopuszczalne. A w ogóle, to powyższe rozważania są zbędne, bo pozwana nie może podnosić w niniejszej sprawie roszczeń odszkodowawczych, gdyż wymagałoby to podniesienia zarzutu potrącenia, co jest niedopuszczalne w świetle chociażby art. 479¹⁴ § 4 k.p.c., a tego nie uczyniła.

O kosztach procesu Sąd orzekł, w myśl zasady zawartej w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożyła pozwana E. Z.. Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła:

1) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię, zgodnie z którą pozwana uznała roszczenia strony powodowej objęte pozwem wniesionym w niniejszej sprawie i tym samym nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia przedmiotowych roszczeń, podczas gdy działania pozwanej nie stanowiły uznania roszczeń w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c.,

b) art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 554 k.c. poprzez ich niezastosowanie i tym samym uwzględnienie w całości żądania strony powodowej w sytuacji, w której roszczenia strony powodowej uległy w całości przedawnieniu, a pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c., a to poprzez dowolną ocenę zebranych w postępowaniu dowodów w postaci pism pozwanej z dni: 28 kwietnia 2009 roku, 22 lipca 2009 roku, 21 marca 2011 roku, zgodnie z którą pozwana uznała roszczenia strony powodowej objęte pozwem wniesionym w niniejszej sprawie, podczas gdy przedmiotowe dowody nie wskazują na tą okoliczność,

b) art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 245 k.p.c., a to poprzez dowolną i bezpodstawną ocenę dowodu w postaci dokumentu prywatnego sporządzonego przez stronę powodową, tj. wezwania do zapłaty wraz z saldem rozliczeń na dzień 30 czerwca 2009 roku z dnia 6 lipca 2009 roku i potwierdzeniem nadania, z którego to dokumentu prywatnego Sąd I

instancji dowolnie i bezpodstawnie wywodzi istnienie kolejnego dokumentu, a to pisma z dnia 8 czerwca 2009 roku, w którym pozwana miała uznać roszczenia, a który to dokument nie został ujawniony w trakcie postępowaniu,

c) art. 233 § 1 k.p.c., a to poprzez dowolną ocenę dowodu z przesłuchania pozwanej na rozprawie w dniu 14 września 2011 roku, skutkującą oceną, iż wskazuje ono na okoliczność, iż Pozwana uznała roszczenia Strony pozwanej, podczas gdy prawidłowa ocena przedmiotowego dowodu z uwzględnieniem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie może prowadzić do takiej konkluzji,

d) art. 485 § 1 pkt 3 k.p.c. w zw. z art. 496 k.p.c., a to poprzez utrzymanie w całości w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanym w niniejszej sprawie w dniu 26 kwietnia 2011 roku, pod sygn. akt: IX GNC 287/11, w sytuacji, w której okoliczności uzasadniające dochodzone przez stronę powodową żądanie nie zostało udowodnione dołączonym do pozwu pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, a to poprzez uchylenie nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział IX Gospodarczy, z dnia 26 kwietnia 2011 roku, (sygn. akt: IX GNC 287/11) oraz oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a to ze względu na nie rozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy i o zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanej kosztów postępowania przed Sądem I Instancji oraz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem I instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej pozbawiona jest uzasadnionych podstaw.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki rozumowania czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście jego uzasadnienia uznać należy za bezzasadny. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego, Sąd ten nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Wymaga przypomnienia, iż aby mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym jest wykazanie, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, apelacja zaś żadnych twierdzeń w tym zakresie nie podnosi. Nietrafność zarzutów, kwestionujących sposób oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, powoduje, że Sąd Apelacyjny, uznając ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji za niewadliwe, przyjął je za własne, czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

W szczególności brak jest podstaw do kwestionowania ustalenia, że pozwana dokonała uznania niewłaściwego swojego długu, jaki miała względem powoda z tytułu dostawy paliwa. Kwestia, czy strona pozwana dokonała uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. stanowi ocenę dokonaną przez Sąd. Ocena ta jest różna od stanowiska przedstawionego przez skarżącą, jednakże apelacja jej nie podważa. Wbrew zarzutom apelującej, oświadczenie pozwanej w piśmie z dnia 28 kwietnia 2009 roku (karta 211) stanowi uznanie długu. Na przeszkodzie temu wnioskowi nie stoi fakt, że nie wymieniono w nim kwoty zadłużenia pozwanej u strony powodowej. Jest bowiem bezsporne, że strony łączył wyłącznie jeden stosunek umowny – wynikający z umowy z dnia 14 grudnia 2005 roku, a dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie wynika z tej właśnie umowy i obejmuje dostawy paliw do marca 2009 r. Jest także bezsporne, gdyż pozwana tego nie kwestionowała, że paliwa i inne towary (np. płyn do spryskiwaczy) zostały pozwanej wydane w ilości i o wartości wynikającej z dokumentów załączonych do pozwu. Pozwana nie twierdziła ani tym bardziej nie wykazała dowodami, że wierzytelność nie istnieje, czy że należność za te towary stronie powodowej zapłaciła, oprócz kwoty 9.480,70 zł (odpowiednio - w dniu 5 lutego 2009 roku - wpłata kwota 4.480,70 zł i w dniu 16 lutego 2009 roku – wpłata kwoty 5.000 zł), która została zaliczona przez stronę powodową na poczet najdawniej wymagalnej należności z faktury VAT nr (...) z dnia 30 września 2008 roku na kwotę 20.762,50 zł i której strona powodowa

nie dochodzi. Tym samym dług pozwanej, którego dotyczy oświadczenie z dnia 28 kwietnia 2009 r. jest możliwy do zidentyfikowania w sposób jednoznaczny.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że skutek uznania w postaci przerwy biegu przedawnienia nie jest uzależniony od uznania długu w określonej wysokości. Uznanie niewłaściwe długu dotyczy bowiem stanu wiedzy podmiotu składającego oświadczenie, wystarczy zatem, aby dłużnik uznał dług co do zasady (J. Ignatowicz, System prawa cywilnego, t. I, Wrocław 1985 s. 836). Uznanie niewłaściwe może więc dotyczyć także roszczeń, których wysokość nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Przyjmuje się też, że uznanie niewłaściwe może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną, a w konsekwencji nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia. W czynnościach konkludentnych z natury rzeczy nie ma miejsca na oświadczenia co do wysokości uznawanego długu. (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, t. I, s. 428; M. Pyziak-Szafnicka Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.; wyrok SN z dnia 4 lutego 2005 r., I CK 580/04, Lex nr 301787).

Na ocenę przedmiotowego oświadczenia pozwanej jako uznania niewłaściwego długu nie ma wpływu podnoszone w toku sporu i w apelacji, kwestionowanie jakości paliwa. Z treści pisma z dnia 28 kwietnia 2009 roku nie wynika aby pozwana w jakikolwiek sposób na złą jakość paliwa wskazywała. Wprawdzie w piśmie z dnia 12 lutego 2008 r. (karta 256) taki zarzut podniosła, jednakże dotyczył on dostaw wcześniejszych. Tymczasem przedmiotem sporu jest paliwo dostarczone pozwanej od października 2008 roku do marca 2009 roku, a zatem wskazany zarzut nie mógł tego paliwa dotyczyć. Pozwana nie wykazała żadnym dowodem, by w okresie objętym sporem lub później, zawiadamiała stronę powodową o wadach paliwa. Nie wykazała też by formułowała w związku z rzekomymi wadami paliwa jakiegokolwiek zarzuty lub roszczenia mające wpływ na prawo strony powodowej do domagania się spełnienia świadczenia pieniężnego w postaci zapłaty ceny. W szczególności chodzi tu o związane z wadliwością sprzedanej rzeczy uprawnienia z tytułu rękojmi, o których mowa w art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 556 § 1 k.c. Uprawnieniami tymi było odstąpienie od umowy, co pozwana zapowiadała ale czego nie uczyniła, oraz żądanie obniżenia ceny, którego istotą jest przywrócenie pełnej ekwiwalentności świadczeń stron danej umowy, gdyż w wyniku skorzystania z uprawnienia prawokształtującego przestaje obowiązywać dotychczasowe wynagrodzenie i ustala się je na nowo. Jednakże pozwana z żadnego z tych uprawnień nie skorzystała a w niniejszym procesie skorzystać już nie mogła. Stosownie bowiem do art. 568 § 1 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi, również te, o których wyżej mowa, wygasają po upływie roku, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Termin ten jest terminem zawitym do złożenia oświadczenia woli tylko w odniesieniu do tych uprawnień, które są prawami kształtującymi. W pozostałych przypadkach, w których uprawnienie ma charakter roszczenia, chodzi o termin do wytoczenia powództwa. Uprawnienie kupującego do żądania obniżenia ceny jest prawem kształtującym, a nie roszczeniem. Uprawnienie to (o którym mowa w art. 560 k.c.) stanowi przyznaną kupującemu kompetencję do dokonania jednostronną czynnością prawną rzeczywistej zmiany treści umowy, w sposób wynikający z powołanego wyżej przepisu. Przepis art. 568 § 3 k.c. uprawnia kupującego do podniesienia zarzutu z tytułu rękojmi po upływie terminu rękojmi, jeżeli przed jego upływem zawiadomił sprzedawcę o wadzie. Z chwilą złożenia przez kupującego oświadczenia woli (art. 61 k.c.) o obniżeniu ceny, dochodzi do rzeczywistej zmiany treści umowy w ten sposób, że w miejsce ceny ustalonej w umowie pojawia się cena wynikająca z art. 560 § 3 k.c. Jego akceptacja oznacza, że kupujący w oświadczeniu woli, o którym mowa, nie musi określać wielkości obniżki, a gdyby nawet ją określił w sposób odmienny od kryterium wynikającego z wymienionego przepisu, to w tej części to oświadczenie, bez zgody drugiej strony, nie wywoła skutku prawnego. Ponieważ pozwana takiego oświadczenia w terminie nie złożyła, nie może obecnie domagać się obniżenia ceny ani nawet twierdzić, że z uwagi na kwestionowanie jakości paliwa (czego w odniesieniu do paliwa objętego pozwem nie wykazała) nie mogła uznać długu.

Na marginesie tylko należy wskazać, że podnoszony przez pozwaną fakt poniesienia szkody w związku z nienależytym wykonaniem umowy, w ogóle nie mógł mieć wpływu na wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu ceny towaru. Taką szkodę pozwana mogła podnosić wyłącznie w drodze zarzutu potrącenia, czego nie uczyniła, a czemu dodatkowo stały na przeszkodzie rygory związane z postępowaniem nakazowym. Zgodnie bowiem z art. 493 § 3 k.p.c. do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c., zaś powództwo wzajemne jest niedopuszczalne (§ 4).

Sąd pierwszej instancji nie naruszył więc art. 123 § 1 pkt 2 k.c., prawidłowo kwalifikując zachowanie pozwanej jako formę tzw. uznania niewłaściwego roszczenia, powodującego przerwanie biegu przedawnienia. Przypomnieć należy, że sens instytucji uznania roszczenia polega na tym, że dłużnik zapewnia wierzyciela o wykonaniu zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi obawiać się upływu przedawnienia roszczenia, gdyż uznanie powoduje przerwanie biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.), na skutek którego przedawnienie zaczyna biec na nowo (art. 124 § 1 k.c.). Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. W doktrynie i w orzecznictwie jako przykład takiego uznania niewłaściwego podaje się deklarację dłużnika o spłacaniu należności w ratach. Z tego punktu widzenia zakwalifikowanie gotowości spłaty nieuregulowanych zobowiązań w treści pisma z dnia 28 kwietnia 2009 roku nr (...) (wynikających z wystawionych do dnia 28 kwietnia 2009 roku faktur VAT), jako uznania niewłaściwego, nie budzi zastrzeżeń.

Skoro termin przedawnienia roszczenia został przerwany w dniu 28 kwietnia 2009 r. i od tej daty biegł na nowo, to wniesienie pozwu w dniu 7 kwietnia 2011 r. nastąpiło przed upływem dwuletniego terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 554 k.c. Pozwana nie mogła zatem uchylić się od spełnienia świadczenia pieniężnego wynikającego z umowy stron.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej jako bezpodstawną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz zgodnie z § 6 pkt 6, w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163 poz. 1348 z późn.zm.).